



Kastracja a zdrowie zwierzaka

Kastracja/ sterylizacja polega na usunięciu macicy i jajników u samicy oraz jąder u samca. Kastracji powinno się poddawać psy, koty, króliki i fretki.

Zabieg kastracji jest bardzo prosty i stanowi minimalne ryzyko dla zwierzęcia.

- U samców nie ingeruje się w jamę brzuszną, nie zakłada szwów, a ranka goi się bardzo szybko. U samic zabieg jest nieco bardziej skomplikowany, ale przy stosowanych obecnie technikach weterynaryjnych, pełna rekonwalescencja kilka dni. Zabieg odbywa się w pełnej narkozie. Bezpośrednio po zabiegu zwierzę otrzymuje środek znieczulający oraz leki przeciwzapalne. Do powikłań po zabiegu dochodzi rzadko.

Zwierzęta wykastrowane żyją dłużej!

- U kotek i suczek kastracja zapobiega powstaniu ropomacicza oraz nowotworów narządów rodnych - chorób nierzadko śmiertelnych, których leczenie jest bardzo kosztowne. Przypadłości te są smutnym przeznaczeniem nawet 95% niekastrowanych kotek i suczek, z powodu zanieczyszczenia środowiska występują coraz częściej i u coraz młodszych zwierząt. Wczesna – wykonana przed pierwszą rijką - kastracja minimalizuje także ryzyko raka gruczołów mlecznych.
- Antykoncepcja hormonalna nie jest obojętna dla organizmu zwierzęcia! Często przyczynia się do wystąpienia wielu schorzeń.
- **Nie jest prawdą, że kotka lub suczka musi raz w życiu urodzić młode!** Każdy poród „kradnie” kilkanaście miesięcy życia zwierzęcia! Każdy poród może skończyć się komplikacjami!
- U kastrowanych kocurów i psów nie występuje rak jąder ani schorzenia prostaty.
- Zabieg ten skutecznie likwiduje problem uciążliwych rujek u samiczek, cięż urojonych znaczenia u kocurków oraz „serenad” i włóczęstwa u psów.

Więcej informacji znajdziesz na:





Ty też możesz pomóc poprawić sytuację bezdomnych zwierząt!

Wystarczy, że nie dopuścisz do tego, aby Twoja nierodowodowa suczka/kotka miała młode. Najlepszą metodą zapobiegania rozmnażaniu jest kastracja, zwana potocznie sterylizacją. Zabieg ten najskuteczniej zapobiega rozmnażaniu się psów i kotów.

W polskich schroniskach żyje obecnie prawie 100 tysięcy zwierząt, i niestety, jak wynika z raportów Głównego Lekarza Weterynarii, liczba ich z roku na rok rośnie...

Niestety, każdy, kto nie upilnuje kotki/suczki bądź świadomie dopuści do tego, aby urodziła młode, w bezpośredni sposób przyczynia się do zwiększenia liczby bezpańskich, cierpiących zwierząt.

"Jeśli moja kotka/suczka urodzi młode znajdę dla nich dobre domy"

Wyobraź sobie, że jest 100 domów gotowych przyjąć pod dach kociaka lub szczeniaka. Jeśli 50 z nich nie będzie szukało daleko i weźmie młode od znajomych którym okociła się kotka lub oszczeniła suczka, oznacza to 50 domów mniej dla zwierząt które czekają w schronisku lub w osiedlowej piwnicy. Większość z tych 50 bezdomnych zwierzaków nigdy nie doczeka własnego domu.

Nawet jeśli młodym swojej kotki lub suczki znajdziesz domy (a pamiętaj, że z każdym kolejnym miotem będzie coraz trudniej!), będzie to miało bezpośredni wpływ na istoty, których co prawda nigdy nie zobaczysz, ale które cierpią bardzo niedaleko od Ciebie.

Brak jednej Twojej decyzji w sprawie własnego zwierzaka, będzie oznaczać, że domów zabraknie dla zwierząt, które najbardziej ich potrzebują.

Z tych samych powodów należy również kastrować samce - żaden właściciel nie jest w stanie wziąć odpowiedzialności, za wszystkie istoty, które ich podopieczny powoła do życia.

